

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 04 października 2016 roku

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 kwietnia 2016 roku do Z. S. zamieszkałej w W. zadzwonił, podający się za funkcjonariusza Policji A. D., nieustalony mężczyzna. Mężczyzna ten poinformował Z. S., że przestępcy chcą nielegalnie pobrać pieniądze w kwocie 30 000 złotych z jej rachunku bankowego. Dodał, że policjanci są w trakcie zatrzymywania współpracującego z przestępcami pracownika banku i w tym celu wpłacą na jej konto kwotę 28 000 złotych w znaczonych banknotach, które polecił kobiecie wypłacić i przekazać nieumundurowanemu funkcjonariuszowi. Mężczyzna ten polecił także Z. S. by przekazała mu numer jej telefonu i była z nim w stałym kontakcie.

Następnie Z. S. udała się do placówki Banku (...), znajdującej się w W. przy ul. (...), gdzie wypłaciła kwotę 8 000 złotych na skutek błędnego porozumienia się z kasjerem co do wysokości wypłacanych środków, po czym udała się do domu.

W tym samym czasie A. S. (1), instruowany cały czas telefonicznie przez nieustalonego mężczyznę, najpierw udał się taksówką prowadzoną przez J. K. w okolice oddziału Banku (...), mieszczącego się przy ul. (...) w W., a następnie pod blok, w którym mieszkała Z. S., celem odbioru od niej kwoty 28 000 złotych.

Gdy kobieta znajdowała się pod klatką schodową jej budynku mieszkalnego, podszedł do niej A. S. (1), a nieustalony mężczyzna przez telefon o polecił Z. S. oddać pobraną z banku gotówkę. Z. S. mimo nalegań A. S. (1) nie przekazała mu pieniędzy z uwagi na to, że nie okazał jej legitymacji służbowej. Gdy kobieta weszła do mieszkania jej mąż poinformował telefonicznie o całym zajściu funkcjonariuszy policji.

Przybyli na miejsce zdarzenia st. sierż. R. B. oraz sierż. M. W. dokonali zatrzymania A. S. (1).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: wyjaśnień A. S. (1) k. 24, 38, 43, zeznań Z. S. k. 7-9, zeznań R. B. k. 17v-18, 140, zeznań J. K. k. 12-13, protokołu zatrzymania osoby k. 2, protokołu zatrzymania rzeczy k. 4-6, protokołów oględzin k. 25-26, 27-28.

Oskarżony A. S. (1) na etapie postępowania przygotowawczego trzykrotnie przesłuchiwany (k. 24, 38, 43) **przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że był cały czas telefonicznie instruowany przez nieznanego mu mężczyznę co ma robić. Dodał, że dopuścił się zarzucanego mu czynu na skutek gróźb składanych mu przez tego nieznanego mężczyznę.

Mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy, oskarżony nie brał w niej udziału, wobec czego jego wyjaśnienia zostały odczytane w trybie art. 389 § 1 k.p.k.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego A. S. (2), tak jak i zeznania pokrzywdzonej Z. S., zeznania świadka będącego funkcjonariuszem policji R. B. oraz zeznania świadka J. K., Sad uznał za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie albowiem wszystkie te dowody pochodzące z osobowych źródeł były ze sobą zbieżne, korespondujące, uzupełniające się wzajemnie i tworzące jedną logiczną całość, nadto spójne z dokumentami zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie, w tym z protokołem zatrzymania oskarżonego czy też z protokołem oględzin zabezpieczonych od oskarżonego telefonów komórkowych.

Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania zaistniały wątpliwości, co do poczytalności A. S. (1), zasięgnięto opinii biegłych lekarzy psychiatrów celem zbadania oskarżonego.

Pisemną opinię sądowo-psychiatryczną (k. 64-66), sporządzoną przez biegłych lekarzy psychiatrów, Sąd uznał za wiarygodną i zasługującą na uwzględnienie, albowiem jest ona jasna i pełna.

W ocenie Sądu biegli w sposób rzetelny przedstawili stan psychiczny oskarżonego, a dokonaną analizę szczegółowo uzasadnili. Opinia jest zrozumiała, rzeczowe, została sporządzona przez doświadczonych specjalistów na podstawie bezpośredniego badania oskarżonego. Nadto opinia odpowiada wszelkim wymogom prawnym i formalnym, jak również nie zawiera elementów, które podważałyby jej wiarygodność. Zarówno sama opinia, jak również kompetencje biegłych nie zostały przez strony zakwestionowane. Zdaniem Sądu biegli w przejrzysty sposób wykazali, dlaczego ich zdaniem poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości, odpowiadając jednoznacznie na wszystkie zdane im pytania.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły pozostałe dokumenty zgromadzone i ujawnione na rozprawie. Dowody te nie dały w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje bądź funkcjonariuszy i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń, zaś strony nie kwestionowały ich autentyczności.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego A. S. (1) w zakresie postawionego mu przez rzecznika oskarżenia publicznego zarzutu, zaś jego zachowanie wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

W ocenie Sądu zaproponowana przez Prokuratora kwalifikacja prawna przypisanego A. S. (1) czynu jest słuszna, bowiem jak wynika z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W tym właśnie celu nieustalony mężczyzna, podając się za policjanta, kilkakrotnie kontaktował się telefonicznie z pokrzywdzoną i pod pretekstem przeprowadzania akcji zatrzymania przestępców nakłaniał kobietę do przekazania kwoty 28 000 złotych. Zadaniem A. S. (1) było zaś odebranie tych pieniędzy od Z. S., dlatego też Sąd zmienił opis czynu uznając, że jego zachowanie polegało właśnie na próbie odebrania pieniędzy od pokrzywdzonej. Ujawniony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że oskarżony obejmował swą świadomością i wolą dokonanie oszustwa na szkodę Z. S.. Oskarżony pozostawał w kontakcie telefonicznym z nieustalonym mężczyzną, który podał mu informacje dotyczące odbioru pieniędzy, w tym adres i instrukcję dotyczącą tego, co ma mówić. Celem działania oskarżonego było uzyskanie korzyści majątkowej, którą miała być kwota otrzymana od pokrzywdzonej. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim obejmującym cel i sposób działania ustalony przez nieznanego mężczyznę, któremu też A. S. (1) miał przekazać uzyskane od pokrzywdzonej pieniądze, których jednak na skutek postawy Z. S. nie otrzymał.

Rozważając kwestie rodzaju i wysokości kar Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, na który składa się głównie rodzaj i charakter naruszonego przezeń dobra prawnego, jakim w przedmiotowej sprawie jest mienie oraz rozmiar grożącej szkody.

Wysoki stopień winy oskarżonego również potraktowany został jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary, albowiem A. S. (1) popełnienia zarzuconego mu czynu dopuścił się umyślnie, działając w zamiarze bezpośrednim, mając nadto możliwość na każdym etapie swego działania od realizacji zamiaru popełnienia przestępstwa odstąpić, czego jednak nie uczynił.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał w odniesieniu do A. S. (1) jego dotychczasową niekaralność (k. 125) oraz fakt przyznania się do winy.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Orzekając przedmiotową karę Sąd miał na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary. Zdaniem Sądu jest to kara sprawiedliwa, adekwatna do okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, do stopnia jego społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy oskarżonego.

Zobligowany treścią art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu A. S. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 kwietnia 2016 roku godz. 17:10 do dnia 19 czerwca 2016 roku godz. 17:10, zaś na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności – okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 czerwca 2016 roku godz. 17:10 do dnia 05 lipca 2016 roku godz. 17:06.

Z uwagi na fakt, iż A. S. (1) korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczone, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. W. wynagrodzenie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 615 ze zm.), jego wysokość ustalając w oparciu o § 4 ust 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt.1 oraz ust. 2 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1801).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację materialną i rodzinną.